

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Adam Redzik (sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie protestu A. R.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego, przy udziale:

1) Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 10 lipca 2019 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu

UZASADNIENIE

I.

A. R. (dalej: wnoszący protest), pismem z 31 maja 2019 r. nadanym w polskiej placówce pocztowej 3 czerwca 2019 r., wniósł protest przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się 26 maja 2019 r., a także o stwierdzenie nieważności wyborów do Parlamentu Europejskiego na terenie całego kraju.

Wnoszący protest sformułował zarzut popełnienia przez wspólnie działające organy państwa: Radę Ministrów, Sejm, Senat, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych, pod kierownictwem posła J. K., przestępstwa z art. 250a § 2 Kodeksu karnego (dalej: k.k.) poprzez

zapropozowanie uchwalenia i wypłacenia jednorazowego świadczenia społecznego renty/emerytury podczas kampanii wyborczej przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, przeprowadzonymi 26 maja 2019 r.

W treści pisma zawarte zostały linki do informacji na stronach internetowych m.in. podmiotów, których dotyczy powyższy zarzut popełnienia przestępstwa oraz jednego z serwisów informacyjnych. Zdaniem wnoszącego protest, opisane przez niego działania i przywołane dane na temat poparcia w wyborach do Parlamentu Europejskiego, prowadzą do wniosku, że wypłata trzynastej renty/emerytury w trakcie trwania kampanii wyborczej miała faktyczny wpływ na wynik wyborów.

II.

W piśmie z 10 czerwca 2019 r. Państwowa Komisja Wyborcza (dalej: PKW) przedstawiła swoje stanowisko, zgodnie z którym zarzut protestu jest bezzasadny. Wskazała, że nie można zarzucać popełnienia przestępstwa poprzez realizację ustawowych obowiązków oraz uchwalenie i podpisanie ustawy przez uprawnione do tego podmioty. PKW wskazała też, że badanie zgodności ustawy z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej należy wyłącznie do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie zaś Sądu Najwyższego, który rozpatruje protest wyborczy.

W piśmie z 17 czerwca 2019 r. Prokurator Generalny wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu z dwóch powodów. Po pierwsze A. R. nie wskazał umieszczenia swojego nazwiska w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania, a co za tym idzie nie wykazał uprawnienia do złożenia protestu wyborczego. Po drugie, nie przedstawił konkretnych dowodów na poparcie sformułowanego zarzutu. Prokurator Generalny wskazał, że protest nie odpowiada wymogom określonym w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego (dalej: k.wyb), w zw. z art. 336 k.wyb.

III.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 243 § 1 zd. 1 k.wyb., stosowanego w przedmiotowej sprawie odpowiednio na podstawie art. 336 k.wyb., Sąd Najwyższy pozostawia bez

dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub protest niespełniający warunków określonych w art. 241 k.wyb., którego § 3 stanowi, że wnoszący protest wyborczy powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera on swoje zarzuty.

Jeśli chodzi o określenie osób uprawnionych do wniesienia protestu wyborczego, to zgodnie z art. 82 § 2 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, o którym mowa w art. 82 § 1 (czyli określonego w rozdziale XXXI k.k., mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów), lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania.

Wnoszący protest nie wskazał, że jego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego dowodami w sprawie z protestu wyborczego są takie środki, które świadczą o istnieniu lub nieistnieniu pewnych faktów, i które zarazem umożliwiają przekonanie, że zarzucane w proteście działanie lub zaniechanie jest przestępstwem przeciwko wyborom w myśl przepisów k.k. albo postępowaniem sprzecznym z przepisami k.wyb. dotyczącymi głosowania (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2011 r., III SW 22/11, także postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2015 r., III SW 119/15).

W przekonaniu Sądu Najwyższego wnoszący protest nie przedstawił, ani nie wskazał dowodów na poparcie tezy, że przywołane działania wypełniały znamiona przestępstwa wskazanego w zarzucie protestu.

Z tego względu, na podstawie art. 243 § 1 zd. 1, art. 241 § 3 i art. 82 § 2 w zw. z art. 336 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił pozostawić protest bez dalszego biegu.